

Sygn. akt II Ca 557/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

Sędziowie: SSO Monika Kośka

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa N. Hurtowni (...), Mrożonek i (...) sp.zo.o. w W.

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 23 stycznia 2019 roku sygn. VIII C 2044/18 upr.

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kielcach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 557/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 23.01.2019r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo N. Hurtowni (...), (...) Sp. z o.o. w W. przeciwko D. G. o zapłatę kwoty 186 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8.07.2013r. do dnia zapłaty. Z pisemnego uzasadnienia tej treści rozstrzygnięcia wynika, że powyższa kwota stanowiła należność za przejazd bez ważnego biletu – z tytułu opłaty głównej i opłaty dodatkowej, jaka przysługiwała od pozwanej na rzecz (...) Sp. z o.o., która zbyła przysługującą jej z tego tytułu wierzytelność na rzecz powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego, pomiędzy pozwaną, a (...) doszło do zawarcia – per facta concludentia - umowy przewozu - w rozumieniu art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1994r. – Prawo Przewozowe, pozwana była konsumentem – stosownie do treści art. 22¹ kc, a wobec tego, że wierzytelność, o jakiej mowa stała się wymagalna w dniu 8.07.2013r, to uległa przedawnieniu z upływem rocznego terminu, o jakim mowa w art. 77 Prawa przewozowego, co z uwagi na treść art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13.04.2018r. – o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.poz.1104) oraz art. 117 § 2¹ kc należało wziąć pod uwagę z urzędu. W konsekwencji tego powództwo podlegało oddaleniu.

Wyrok zaoczny w całości zaskarżył powód. W wywiedzionej apelacji zarzucił obrazę art. 5 ustawy z dnia 13.04.2018r. – o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.poz.1104), art. 117 § 2¹ kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 233 § 1 kpc, skutkujące błędnym przyjęciem, że pozwana jest konsumentem, w sytuacji, kiedy takiego statusu nie ma, bo nie doszło do zawarcia umowy przewozu, a zatem brak czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 22¹ kc, która przesądza o tym, że daną osobę można traktować jako konsumenta. Wobec tego, zdaniem skarżącego brak było podstaw do zastosowania znowelizowanych przepisów kodeksu cywilnego i wyprowadzenia wniosku o uwzględnieniu z urzędu przedawnienia roszczenia. Z tych względów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, o ile doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę w postępowaniu uproszczonym, pomimo braku ku temu podstaw faktycznych oraz prawnych. Nie zmienia to jednak wniosku, że Sąd Okręgowy, na skutek apelacji, winien był to uczynić w trybie właściwym, czyli w tym przypadku – zwykłego procesu. Przypomnieć należy jedynie, że o tym, w jakim trybie ma być rozpoznana sprawa w postępowaniu apelacyjnym, decyduje nie tylko to, czy w pierwszej instancji sprawa została rozpoznana w trybie uproszczonym, tylko, czy powinna była być rozpoznana w trybie uproszczonym, bo jeżeli Sąd Rejonowy w takim trybie ją rozpoznał, a nie było ku temu przesłanek z art. 505¹ kpc, to w drugiej instancji należy ją rozpoznać w trybie zwykłym, albowiem tryb apelacyjny winien być dostosowany do rzeczywistego charakteru sprawy (tak też Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego Wolters Kluwer, wyd. 3, str. 1416-1417, wraz z przywołanym w nim orzecznictwem SN).

Nie ulega żadnej wątpliwości to, że do oceny realiów faktycznych niniejszej sprawy i wyprowadzenia odpowiednich wniosków miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 15.11.1994r. – Prawo Przewozowe (Dz.U. 2012.1173), w wersji, obowiązującej w dacie przewozu pozwanej przez (...) Sp. z o.o. Wyjaśnić w tym miejscu należy, że przepis ten aktualnie ma także dokładnie takie samo brzmienie.

Zgodnie z treścią art. 16 ust. 1 w/w Prawa Przewozowego, umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.

Niespornie, jak prawidłowo ustalił to Sąd Rejonowy, pozwana w dniu 26.06.2013r. podróżowała środkiem transportu (...) Sp. z o.o. w W. na trasie szczegółowo zidentyfikowanej, bez ważnego dokumentu przewozu, za co przewoźnik naliczył opłatę w łącznej kwocie 185,30 zł, a wszystko to zostało potwierdzone stosownym protokołem (k.7). Nie budzi wątpliwości i to, że wierzytelność z tego tytułu została zbyta przez (...) na rzecz powoda. Uszła jednak uwadze Sądu Rejonowego jedna istotna okoliczność, na którą zwrócił uwagę powód w piśmie procesowym z dnia 2.10.2018r. (k.26). Ten ostatni, uzasadniając zarzut, że nie doszło do zawarcia umowy przewozu pomiędzy pozwaną, a (...), stwierdził, że ten ostatni przewoźnik miał ustalone warunki dostępu do transportu zbiorowego, w szczególności konieczność nabycia biletu, bez którego umowa nie została zawarta. Ta okoliczność nabierała relewantnego charakteru w kontekście art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1994r. – Prawo Przewozowe (Dz.U. 2012.1173). Oczywiście nie można tracić z pola widzenia i tego, że powód, de facto reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, winien był wprost wyeksponować źródło „ustalonych warunków dostępu do środka transportowego” – w rozumieniu przywołanego wyżej art. 16 ust. 1 Prawa przewozowego. Tego oczywiście nie uczynił. Formułując zarzut apelacji poprzestał jedynie na odwołaniu się do istnienia tych warunków, jak i tego że nie były one kwestionowane przez pozwaną, zatem w dalszym ciągu nie wskazał ich źródła, dodając jedynie, że tego rodzaju „warunki” objęte są wiedzą powszechnie znaną.

Wychodząc z oczywistego założenia, że stosowanie prawa materialnego, co sąd drugiej instancji czyni z urzędu, wymaga poczynienia adekwatnych do tego ustaleń faktycznych, jak i biorąc pod uwagę zarzut istnienia „powszechnie

znanych warunków dostępu do środka transportu”, Sąd Okręgowy uzupełnił poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia. Doprowadziły one do ostatecznego wyjaśnienia tego, czy przewoźnik (...) w ogóle określił „inne warunki dostępu do środka transportowego”, a jeżeli tak, to co jest ich źródłem. Pomimo dość ograniczonej inicjatywy samego powoda, nie można było tracić z pola widzenia tego, że istnieje i pozostaje powszechnie dostępny - na stronie internetowej (...) i z tego tytułu znany (ze skutkiem procesowym opisanym w art. 228 § 1 kpc) „Regulamin odprawy oraz przewozu osób, rzeczy i zwierząt przez Koleje (...) - KM” (objęty Uchwałą Nr 543/ (...) Zarządu Spółki (...) sp. z o.o. z dnia 28 grudnia 2011r.), a więc wersji obowiązującej w dacie przedmiotowego zdarzenia. Niezależnie od „powszechności” w rozumieniu art. 228 § 1 kpc, fakt istnienia w/w Regulaminu” był znany Sądowi Okręgowemu z urzędu, także innych rozpoznawanych spraw tego rodzaju (np. o sygn. II Cz 612/19), co także uzasadniało skorzystanie z dyspozycji przepisu art. 228 § 2 kpc.

Analiza treści w/w Regulaminu ponad wszelką wątpliwość pozwala stwierdzić, że zawiera on „inne” - „niż zakup biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży” - „określone przez przewoźnika warunki dostępu do środka transportowego” - w rozumieniu art. 16 ust. 1 Prawa Przewozowego. Potwierdza to w szczególności treść jego § 9. „Sprzedaż biletów”, w jego punkcie 11 pdpkt. 1, w brzmieniu następującym - „W pociągu:

1) sprzedawane/legalizowane są bilety jednorazowe na życzenie podróżnego; 2) aktywowane są bilety okresowe, abonamentowe - podróżnym, którzy nie aktywowali posiadanego biletu w punkcie odprawy, przed rozpoczęciem podróży. Nadto stosownie do § 9 pkt. 13 „Podróżny nieposiadający ważnego dokumentu przewozu lub posiadający bilet niezalegalizowany/nieaktywowany jest zobowiązany wejść do pociągu pierwszymi drzwiami licząc od czoła składu (kierunku jazdy) i zgłosić się do kierownika pociągu/konduktora w pierwszym przedziale, w celu nabycia, zalegalizowania lub aktywowania biletu, a w przypadku nieobecności kierownika pociągu/konduktora w pierwszym przedziale - oczekiwać w tym przedziale na jego przybycie. W przeciwnym razie podróżny jest traktowany jak osoba jadąca bez ważnego biletu i wówczas - oprócz należności przewozowych - uiszcza opłatę dodatkową ustaloną na podstawie rozporządzenia MI z dnia 20.01.2005r.”

Innymi słowy, o ile podróżny nie zakupi biletu przed rozpoczęciem podróży - i w tej formule nie dojdzie do zawarcia umowy przewozu, to ta ostatnia czynność prawna może dojść do skutku po spełnieniu ustalonych przez przewoźnika „innych warunków”, tj. poprzez zakup biletu po rozpoczęciu podróży, ale w sposób opisany w przywołanych postanowieniach (...). Tej sytuacji, jak wadliwie zdaje się uogólniać to skarżący, nie można utożsamiać z „zakupem biletu przed rozpoczęciem podróży”, bo raz jeszcze należy podkreślić, że w tej alternatywnie wskazanej w w/w art. 16 ust. 1 przesłance chodzi inne niż te, „warunki dostępu”. Niespornie, pozwana nie skorzystała i z takiej formuły zawarcia z przewoźnikiem umowy przewozu. W takiej sytuacji, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, brak było jakichkolwiek podstaw do wyprowadzenia wniosku, że doszło do zawarcia umowy przewozu w rozumieniu przywołanego już art. 16 ust. 1 Prawa Przewozowego. W takim stanie rzeczy, zupełnie irrelevantny dla udzielenia twierdzącej odpowiedzi na pytanie o to, czy doszło do zawarcia umowy przewozu, pozostawał fakt zajęcia przez pozwaną miejsca w środku transportowym. Stosownie do treści art. 16 ust. 1 Prawa Przewozowego, ta okoliczność może mieć znaczenie tylko wówczas, o ile spełniona pozostaje przesłanka dla zastosowania drugiego - subsydiarnie ukształtowanego warunku zawarcia umowy (w postaci samego zajęcia miejsca), tj. tylko i wyłącznie w razie nieustalenia przez przewoźnika „innych warunków dostępu do środka transportowego”. Zatem istnienie tych ostatnich eliminuje zasadność jakichkolwiek dalej idących wniosków w kontekście samego faktu zajęcia miejsca w środku transportowym. Nie może wówczas dojść do zawarcia umowy przewozu poprzez tylko i wyłącznie tę okoliczność.

Zatem brak podstaw faktycznych i prawnych do wyprowadzenia wniosku, że doszło do zawarcia umowy przewozu pomiędzy pozwaną, a przewoźnikiem, tym samym dokonania czynności prawnej, wykluczał przypisanie pozwanej statusu konsumenta w rozumieniu art. 22¹ kc. W takiej sytuacji zbędne pozostaje bliższe rozważenie drugiej przewidzianej w tym przepisie przesłanki „statusu konsumenta”, tj. tego, czy czynność prawna była niezwiązana bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową pozwanej. Sąd Okręgowy jedynie zauważa,

że wyeksponowane przez powoda okoliczności faktyczne nie pozwalały na wyprowadzenie wniosku, że zachowanie pozwanej pozostaje bezpośrednio związane z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wobec powyższego rację miał skarżący, o ile zarzucał, że nie doszło do zawarcia umowy przewozu pomiędzy pozwaną, a przewoźnikiem. Z tych też względów brak było podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ pkt. 1 kpc).

W konsekwencji braku podstaw do przypisania pozwanej statusu konsumenta, za zasadne należało uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji. Skoro pozwana nie była konsumentem, to Sąd Rejonowy nie mógł z urzędu uwzględnić przedawnienia roszczenia, bo przepis art. 117 § 2¹ kc w zw. z art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13.04.2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U.2018.1104), nie miał z tej przyczyny zastosowania.

W zaistniałej sytuacji procesowej doszło do nierozpoznania istoty sprawy – w rozumieniu art. 386 § 4 kpc, bo Sąd Rejonowy poprzestał jedynie na uwzględnieniu przedawnienia roszczenia. Przypomnieć należy, że w literaturze przedmiotu jak i w orzecznictwie utrwalony pozostaje pogląd, że nie rozpoznanie istoty sprawy następuje przede wszystkim wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna (prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania itp.) lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie. Skoro zatem niewyjaśnienie istoty sprawy oznacza brak urzeczywistnienia normy prawa materialnego w ustalonym w sposób adekwatny do potrzeb determinowanych treścią tej ostatniej, stanie faktycznym sprawy, to nie ulega wątpliwości i to, że to nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną sądu (sferą jego rozważań) okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą zgłoszonego roszczenia (p. m.in. wyroku SN z dnia 11.03.1998r., Lex nr 1228369). Zatem, jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, dla sądu drugiej instancji każdorazowo koniecznym jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy sąd pierwszej instancji wyjaśnił okoliczności faktyczne niezbędne do zajęcia stanowiska odnośnie tego, czy istniały przewidziane w podstawie prawa materialnego przesłanki zaskarżonego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy następuje w sytuacji dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i konieczności czynienia przez sąd odwoławczy po raz pierwszy ustaleń faktycznych (p. także postanowienie SN z dnia 20.02.2015r., V CZ 119/14, Lex nr 1661943).

Konkludując, Sąd Rejonowy, poprzestając na uwzględnieniu stanu przedawnienia roszczenia, zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy żądania. Niezależnie od tego, już samo przyjęcie założenia, że źródłem roszczenia, z którego powód wywodzi żądanie pozwu, jest umowa, także musiało prowadzić do nierozpoznania tego, co w rzeczywistości było jego przedmiotem. W sytuacji braku dokonania przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania pozwu w oparciu jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną, zachodziłaby konieczność czynienia przez Sąd odwoławczy po raz pierwszy takich ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby dopiero na rozpoznanie istoty sprawy – po raz pierwszy. Z punktu widzenia realizacji konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, jest to niedopuszczalne. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że pozwana utraciłaby skorzystanie z przysługującego jej, co do zasady, uprawnienia zgłoszenia zarzutu na tle art. 77 ust. 1 w/w ustawy Prawo przewozowe, który dotyczy wszystkich roszczeń dochodzonych na podstawie tej ustawy, a więc nie tylko tych wywodzonych z umowy przewozu, ale i ze stosunku prawnego, którego podstawą jest przejazd środkami transportu, bez zawartej umowy. Jest rzeczą oczywistą, że skoro dotychczas sprawa z tego ostatniego, tj. pozaumownego stosunku, a mającego źródło w ustawie, nie została rozpoznana, to pozwana winna mieć pełne gwarancje obrony swych praw, w przyszłości, także i w tym zakresie.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę, uwzględni dotychczasowe uwagi i spostrzeżenia Sądu Okręgowego, w szczególności w zakresie identyfikacji źródła eksponowanego przez powoda stosunku zobowiązaniowego, następnie ustali jego treść, czyniąc ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z

punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego, a w kontekście tych ostatnich - wyprowadzi właściwe wnioski, także przy uwzględnieniu ewentualnej inicjatywy procesowej obu stron.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc oraz art. 108 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

SSO Bartosz Pniewski SSO Mariusz Broda SSO Monika Kośka